

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze, poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Protest rządu japońskiego

Moskwa. — Amb. japoński w Moskwie, Szigemitsu zjawił się w ludowym komisariacie spraw zagranicznych i zgłosił protest rządu japońskiego z powodu udziału samolotów sowieckich w toku działań wojennych w Chinach.

Amb. japoński powołał się na fakt wylądowania samolotu pochodzenia sowieckiego w obrębie stanowisk japońskich, przy czym pilot tego samolotu, również obywatel sowiecki zeznał przed władzami japońskimi, iż został wysłany do armii chińskiej, gdzie brał udział w działaniach wojennych pod chińskim dowództwem.

Według wydanego dziś urzędowego komunikatu sowieckiego komisarz Litwinow odrzucił protest japoński, jako nieuzasadniony, oświadczając m. in. że Sowiety są wolne od wszelkiego rodzaju zobowiązań wobec Japonii jeśli chodzi o dostawy materiałów wojennych dla Chin, i że w armii chińskiej walczy znaczna ilość ochotników z różnych krajów, co dotychczas nie wywołało żadnego protestu ze strony Japonii.

Komisarz Litwinow zaznaczył da-

lej, że do nieławna jeszcze armia chińska zatrudniała wiele fachowców wojskowych pewnego mocarstwa, z którym Japonia obecnie utrzymuje jak najbliższe stosunki, i że wskutek tego rząd sowiecki nie przyjmuje do wiadomości protestu japońskiego. Komisarz Litwinow zaznaczył również, że tak obecne jak i poprzednie pretensje zgłoszone przez rząd japoński należy poddać generalnemu rozpatrzeniu, a nie rozpatrywać każdą pretensję poszczególnie.

Dwaj się biją a kto Korzysta?

Po ostatnich zajściach na polu polityki międzynarodowej po skreśleniu z mapy Austrii, która tak lekkomyślnie zaufała umowie dwustronnej, pojawiły się w prasie czechosłowackiej liczne artykuły, omawiające też stosunek Polski do Czechosłowacji.

Najbardziej z nich znamienitym jest artykuł wstępny, który zamieścił przed kilku dniami „Severoceski Denik” pt. „Dwaj bracia”. Autor omawia w nim wzajemny stosunek dwu narodów polskiego i czechoskiego, tak bliskich, ale równocześnie — zasługujących na różny tytuł — tak dalekich. „Severoceski Denik” jest organem kresowym Czechów, mieszkających na pograniczu czechosłowacko-niemieckim. Nie można więc o nim powiedzieć, że zajmuje względem Polski stanowisko niechętnie, jak to się często twierdzi o dziennikach, wychodzących na Śląsku Cieszyńskim.

Autor napisał ten artykuł niewątpliwie pod wrażeniem ostatniej zwycięskiej gry totalistycznej potęgi. Pod wrażeniem tego, że ta potęga nie zadowolni się nową zdobyczą, która jest tylko pierwszym etapem na drodze zrealizowania jej dążeń imperialistycznych. A przecież każdy logicznie myślący człowiek wie, że główną przeszkodą do urzeczywistnienia tych dążeń stanowi dwa państwa słowiańskie, dwa bratnie narody, których ten wspólny odwieczny wróg krzyżak chce rozdzielić, aby je po tym mógł tym łatwiej ujarzmić i zniszczyć. Na razie udaje się mu to, ale jak długo jeszcze dadzą się ci dwaj bracia wodzić za nos?

Autor artykułu pisze, że jest bezspornym faktem, że Polacy i Czesi są jednej krwi. Ich państwa od wieków sasiadują, ich język jest bliski. W dawnej przeszłości przyjęła Polska kulturę chrześcijańską z Czech, czescy królowie rządzili w Polsce, a polscy w Czechach. Oba narody mają nie tylko jedną religię, ale i ich historia jest podobna: po okresie największego rozkwitu przeżywały okres największego upadku.

Wprawdzie już pod zaborem austriackim nie szła często polityka polska i czeska po jednej linii.

W ostatnich 20-stu latach mogło już nie raz nastąpić zbliżenie między Polską a Czechosłowacją. Niestety zbiegiem różnych okoliczności nie nastąpiło to. W Polsce są ludzie, którzy przeciwni są takiemu zbliżeniu, ale polski lud:

(Dalszy ciąg na stronie 2-lej)

Przygotowania do uroczystości racławickiej w pełnym tempie

Kraków. Przygotowania do uroczystości racławickich wśród ludowców na terenie woj. krakowskiego i kieleckiego idą w pełnym tempie. W Krakowie powstał Główny Komitet Uroczystości Racławickich, złożony z przedstawicieli woj. krakowskiego i kieleckiego.

Dnia 3 kwietnia obradował w tych sprawach zarząd wojewódzki w Kielcach, dnia 5 kwietnia w Miechowie i Racławicach posiedzieli lokalnych komitetów. Powiat krakowski wraz z innymi delegacjami uda się do Racławic szlakiem marszu wojsk Kościuszki (Rzędowice

— Koniusza). Zarząd powiatowy S. L. w Miechowie ustalił na tym szlaku we wszystkich ważniejszych miejscach historycznych odpowiednie tablice z opisem wydarzeń historycznych z epoki Kościuszki.

Zainteresowanie uroczystościami wśród chłopów bardzo duże.

Zakaz odbywania zebrań i manifestacji politycznych w Czechosłowacji

Wobec połączenia się stronnictw mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji ze stronnictwem Niemców sudeckich Henleina, oraz wzmożonej aktywności o uzyskanie autonomii, premier Czechosłowacji dr. Hodža wydał dekret zabraniający z dniem 1 kwietnia r. b. urządzania zebrań i manifestacji politycznych na terenie całej Czechosłowacji.

Zakaz odbywania zgromadzeń politycznych obowiązywać będzie przez cały kwiecień. Celem jego jest sparaliżowanie akcji mniejszości narodowych, w pierwszym rzędzie Niemców sudeckich.

Seria nowych wyroków śmierci w Sowietach

London. — Dzienniki donoszą z Władywostoku, że rozstrzelano tam 5 oficerów marynarki sowieckiej oraz 3 marynarzy sowieckich, oskarżonych o rzekome uprawiania szpiegostwa na rzecz obcego mocarstwa. Rozstrzelani oficerowie marynarki sowieckiej mieli dostarczyć zainteresowanemu państwu szczegółowe plany urządzeń portowych i fortyfikacyjnych Władywostoku.

Masowe aresztowania w Sowietach

Moskwa. — W ostatnich dniach dokonano szeregu aresztowań wśród komisarzy politycznych poszczególnych okręgów pod zarzutem sabotażowania zarządzeń naczelnego komisarza politycznego Mechliśa. W okręgu leningradzkim aresztowano komisarzy politycznych Michejkina i Jewnowicza. W Mińsku został aresztowany komisarz Gorbunow, mianowany przed paru miesiącami. Poza tym aresztowano komisarza politycznego Uralskiego okręgu wojennego Kamieniewa, oskarżonego o tolerowanie w

oddziałach armii czerwonej na Uralu opozycyjnej grupy wojskowej, która została wykryta ostatnio wśród oficerów w Swierdłowsku. Usunięto ze stanowiska komisarza politycznego północno-kaukaskiego okręgu wojennego Nowosielecowa. Pociągnięto go do odpowiedzialności za całkowity upadek dyscypliny w oddziałach wojskowych tego okręgu.

Według pogłosek, aresztowania komisarzy politycznych uprawiających opozycję wobec Mechliśa, obejmują również inne okręgi wojskowe. (ate)

Ogłoszenie ustawy skarbowej

(W Dzienniku Ustaw R. P. N. 20 z dnia 30 marca r. b. opublikowana została ustawa skarbową z dn. 29 marca 1398 r. na okres od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r. wraz z załączonym do niej budżetem na rok budżetowy 1938-39.

Ustawa upoważnia rząd do czynienia: a) wydatków administracji zwyczajnych do kwoty 2.430.661.350 zł, nadzwyczajnych — do kwoty 37.764.470 zł, b) wydatków na dopłaty ze skarbu do przedsiębiorstw i zakładów państwowych do kwoty 6.509.200 zł, razem do kwoty 2.474.935.020 zł.

Na pokrycie wymienionych wyżej wydatków służą dochody zwyczajne w kwocie 2.348.289.535 zł, nadzwyczajne — w kwocie 126.840.000 zł, razem w kwocie 2.475.129.535

zł, a w szczególności: a) dochody administracji w kwocie 1.646.270.485 zł, b) wpłaty do skarbu przedsiębiorstw i zakładów państwowych w kwocie 137.652.050 zł, c) wpłaty do skarbu monopolów państwowych w kwocie 692.207.000 zł.

Art. 12 ustawy zawiera postanowienia, dotyczące specjalnego podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych. Na podstawie tych wynagrodzeń przedłuża się do dn. 31 marca 1939 r. pobór specjalnego podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych według skal, obniżonych w porównaniu ze skalami dotychczas obowiązującymi.

Ustawa weszła w życie od dnia 1 kwietnia br.

robotnicy i chłopci, dla tych jest de mokracja czechosłowacka wzorem. Lud ten nie może zrozumieć, że niektóre kółka w Polsce wybaczą Niemcom ich ucisk mniejszości polskiej, ale zarzucają Czechom stanowisko w stosunku do Polaków z Olzy. Oficjalnie nie może być Czech w Polsce porządnym człowiekiem, a Czechosłowacja w obchodzeniu się z mniejszościami państwem sprawiedliwym. Autor dodaje „my wiemy, że to wszystko jest logicznym następstwem i przejawem przyjaźni polsko-niemieckiej. Ale czy i dziś po zlikwidowaniu ugody austriacko-niemieckiej, w sposób tak jednostronny, czy i dziś jest ta gwarancja dzieścioletniego pokoju tak pewna? Polska aby mogła się stać mocarstwem rzeczywistym musi pozyskać Czechosłowację. To by był związek naturalny, opierający się o 48 milionów obywateli, żyjących na obszarze rzeczywistie wielkim samowystarczalnym i terytorialnie połączonym. Czechosłowacji brakuje morza. Polskie morze mogłoby się stać i czechosłowackim. Polsce brakuje ciężkiego przemysłu, czechosłowacki przemysł mógłby się stać też polskim.

Tak mało trzeba do tego, aby związek polsko-czechosłowacki stał się magnesem dla innych państw Europy środkowej i aby jej pokój — mocą ugody polsko-czechosłowackiej — stał się nienaruszalnym. Wystarczy sobie tylko uprzytomnić braterstwo słowiańskie i wyciągnąć z tego konsekwencje.

Może do tego jeszcze daleko, teraz Polska ma zabezpieczony pokój na lat dziesięć. Ale co jest 10 lat? Polski naród chce żyć dłużej, chce żyć na wieki i swobodnie, pod jarzmem był dość długo. Czy nie należy się nad tym zastanowić?

Przegląd prasy

KWIATEK BIUROKRATYZMU

Że biurokracja nasza jest bardzo skąpa i niepoehopna jeżeli chodzi o uwzględnienie jakiegos słusznego żądania obywatela, o tem wie my. Ale to co podaje „Zielony Sztandar“ jest już chyba szczytem wybiegu, by tylko nie przyznać słusznemu przysługującym obywatelowi uprawnień. Oto co podaje „Zielony Sztandar“:

Wiadomo, iż rolnikom przysługuje prawo ubiegania się o częściowe obniżenie podatku gruntowego w razie klęski żywiołowej, jeśli straty wyrządzone klęską wynoszą co najmniej 15 procent plonów.

Gospodarze wsi Popielowo, gminy Skulska-Wieś, opierając się na tym przepisie, wniosli do urzędu skarbowego w Koninie, prośbę o częściowe umorzenie podatku gruntowego, z powodu klęski posuchy, która ich dotknęła w roku ubiegłym. Urząd skarbowy odmówił tej prośbie, zaznaczając w odpowiedzi, że wedle orzeczenia komisji, straty w plonach wynosiły nie 15 procent, lecz „tylko“ 14,9 procent. Akuratnie zabrakło — 1 dziesiąta części procentu — odrobinezki, żeby tylko nie było całe 15 procent. Co za dokładność biurokratyczna!

To nie tylko dokładność biurokratyczna, to cała perfidia.

BARTEK ZWYCIĘZCA.

Niema dziś w Polsce pisma zdrowo i trzeźwo patrzącego na naszą rzeczywistość, któreby nie uznawało tego, że chłop polski wszedłszy na arenę dziejową prędzej czy później obejmuje w swoje ręce ster

Nota Polski do Czechosłowacji w sprawie propagandy komunistycznej w Polsce

Posel polski w Pradze złożył w ministerstwie spraw zagranicznych rządu czechosłowackiego natę rządu polskiego zwracającą uwagę na antypolską działalność czechosłowackiej partii komunistycznej.

Odpowiedź niepowołanym obrońcom Kościoła

Wyjaśnienie Rady Społecznej przy Prymasie Polski

Od ks. dra Edwarda Kozłowskiego sekretarza Rady Społecznej przy Prymasie Polski otrzymaliśmy oświadczenie następującej treści:

Wobec krytyk podnoszonych przeciw „Deklaracji Rady Społecznej przy Prymasie Polski w sprawie stanu gospodarczo - społecznego wsi polskiej“ a zwłaszcza wobec ogłoszonej w „Gazecie Rolniczej“ nr 6 z 11. II. 38 notatki, której autor uważa się za powołanego „uając się za powagą Kościoła, która przez wystąpienie Rady Społecznej została poniekąd naruszona“, jestem jako sekretarz tejże Rady ze strony miarodajnej upoważniony do następujących stwierdzeń:

1. „Deklaracja“ powyższa ukazała się za wiedzą i zgodą Jego Eminencji Ks. Prymasa Polski.

2. Najwyższe sfery kościelne zajęły w związku z tą „Deklaracją“ stanowisko następujące:

a) Państwu może przysługiwać prawo wywłaszczania na cele reformy rolnej jeżeli tego wymaga dobro ogólne państwa.

b) Interpretację ustępów encykliki „Quadragesimo anno“, odnoszących się do prawa regulowania ustroju własnościowego, pozostawia się swobodnej, a nawet pożądaną dyskusji uczonych katolików.

3. „Deklaracja“, jak to wyraźnie z jej tekstu wynika, nie solidaryzuje się z ustawą o reformie rolnej z dnia 28. XII. 35, a tym mniej z jej wykonywaniem.

Ponowna zmiana wyroków przemyskich przeciw ludowcom

Lwów. Przed tutejszym Sadem Apelacyjnym odbyły się dwie rozprawy odwoławcze w sprawach o zajęcie strajkowe z pow. jarosławskiego. W pierwszej sprawie zasądzeni byli przez sąd przemyski przewodniczący Koła S. L. w Rudolowicach Jan Siciarz i student W. S. H. Z. Franciszek Czarniecki, każdy na 2 lata więzienia za nawoływanie do czynów przestępczych. Sąd Apelacyjny obniżył Janowi Siciarzowi karę do 6 miesięcy, zaś Fr. Czarnieckiego w zupełności uniewinnił. W drugiej sprawie zasądzeni byli Antoni Pencak na 15 miesięcy więzienia, zaś Józef Trojnar na 1 rok więzienia za ograniczenie osobistej wolności i t. d. Sąd Apelacyjny uznał ich winnymi tylko wyst. z art. 251 KK i zasądził Pencaka na 4 miesiące aresztu, zaś Trojnara na 6 mies. aresztu. Sprawy prowadził S. A. dr Januszewski, bronił bezinteresownie b. poseł adw. dr Pięcki i adw. dr Herschtal.

Tajemnicza stacja antysowiecka

Londyn. Prasa donosi, iż w środę w nocy pomiędzy 23- a 1-szą północą niewykryta przez G. P. U. dotychczas potajemna stacja nadawcza nadaje audycję antysowiecką.

Według doniesień z Moskwy, urzędowe sowieckie rozgłoszenie usiłowały napróżno przeszkodzić tej audycji „unii wyst. bodzicieli Rosji Sowieckiej“, jak się sami nazywają autorzy tej audycji. Ukryta

stacja nadawcza rozwodziła się długo nad wzrastającym niezadowoleniem rosyjskiej ludności ze stalinowskiego reżimu i stwierdziła koniecznieść jak najszybszego rozwoju wpływu tej organizacji „wyswobodzicieli“, która zapewni rychłe wyzwolenie rosyjskiego narodu. Audycja była nadana kolejno na długości fal 29 i 32 metrów. (ATE)

ciowym mógłby być dla Bartka — stragan. Ze współzrądcy państwa stał się rządzonym.

„W noweli zachwycony bohaterstwem Bartka generał niemiecki chce go awansować. „Zu dumm“, (za głupi), wydało Bartku opinię podoficer. „Nie dorosł“ — mówią niektóre grupki o naszych Bartkach, pragnąc zdyskwalifikować coraz bardziej wyrostającego konkurenta do władzy. Ale taka kwalifikacja jest niebezpieczna dla przyszłości naszej mo cy państwowej.“

„Ostatni to czas, aby zastąpić politykę obietcywania reform i zapowiadania zmian, polityką, do dziś dnia niestety nie przekraczającą granicy słów — polityką realną, rzeczywistym przystąpieniem do wprowadzenia systemu, uwzględniającego interesy całego narodu. W tym zakresie nie ma dziś dla Polski kwe stii więcej żywotnej od tej, aby wszystkimi sposobami wszechpieć owym 70 proc. naszego narodu pełne poczucie obywatelskie. Nawet największa ilość „robotów“ z karabinami zostanie w końcu pobita — jak największa zaś ilość samodzielnich obywateli pracujących nad sprawami zbiorowości i związanych z państwem w każdym kierunku jego ży-

W Polsce nie podano dotychczas do wiadomości publicznej treści noty i dlatego społeczeństwo nasze, tak zresztą jak i zawsze, o nocie tej musi dowiadywać się z pism zagranicznych.

Zatem według twierdzeń francuskiej Havasy nota polska ma stwierdzać, że KPP (komunistyczna partia Polski) od roku utrzymuje swoje ośrodki propagandy antypolskiej w Pradze i Morawskiej Ostrawie, a agenci komunistyczni dostają się z terenu Czechosłowacji do Polski za fałszywymi paszportami, czemu władze czeskie nie przeciwdziałają. Wszystkie ulotki antypolskie wydane przez KPP, drukowane były w Czechosłowacji.

Ponadto nota zawiera szczegółowe informacje rzeczowe i personalne, dotyczące akcji antypolskiej, nazw autorów, adresy drukarni i pu ty graniczne, przez które materiał propagandowy sprowadzony jest do Polski.

W związku z tą notą rząd czeskosłowacki zarządził miał dochodzenia.

Obrady posłów ozonowych

Po zakończeniu sesji budżetowej sejmu i senatu posłowie należący do klubu ozonowego urządzili zebranie na którym przemówienia wygłosili prezes koła ozonowego senator Dąbkowski, szef Ozonu generał Skwarczyński i szef sztabu Ozonu pułk. Wenda. Wbrew temu co niektórzy twierdzą, pułk. Wenda mówił o sprawach organizacyjnych, a nie o podróży swej ze szp. generałem Zagórskim z Wilna do Warszawy.

Profesor Bujak laureatem

nagrody historycznej m. Lwowa

W ostatnich dniach miasto Lwów przyznało nagrodę pieniężną w wysokości 2.500 zł. za całokształt prac w dziedzinie historycznej profesorowi Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie doktorowi Franciszkowi Bujakowi.

Chłopi wszyscy do Stronnictwa Ludowego

cia, decyduje o istotnym i trwałym bycie państwa i narodu.“

ZWYCIĘSTWO NARODU, A NIE RZĄDU.

Prostując twierdzenia „rozmaitych reżimowych chwalców“ którzy przypisują Ozonowi wielkie zasługi około zlikwidowania zatargu polsko-litewskiego, tygodnik „Zwrot“ pisze:

„Gdy mówi się, że wszystko poszło tak dobrze, stwierdza się fakt oczywisty. Poszło jednak tak dobrze nie dzięki umiejętności zarządzeń czy taktyce rządzących, lecz mimo zastrzeżeń i mimo opozycyjnych nastrojów w masach. Zwycięstwo patriotyzmu i zmysłu państwowego nie jest zwycięstwem rządu, jest zwycięstwem narodu jako całości. Zwycięstwo zdrowia dowodzi, że choroba się nie ima organizmu.“

Nie znaczy to, jakobyśmy chcieli negować czyjakolwiek zasługę, pomysł lub akcję. Bynajmniej. Chcemy przypomnieć tylko wszystkim, że za ogólną postawę pochwały należą się narodowi a każdy inny adres jest adresem fałszywym.“

„Wieś i Państwo”

W powyższym wymienionym mieście, poświęconemu sprawom wsi, wydany nakładem Spółdzielni Wydaw. „Wieś” we Lwowie, ukazały się artykuły omawiające aktualne i ciekawe zagadnienia, dotyczące wsi, jej mieszkalców i jej życia.

Pierwszym z szeregu ciekawszych artykułów jest rozprawa p. prof. dr. Franciszka Bujaka, zatytułowana — „Szlachetczyzna”. W artykule tym autor przedstawia rzeczowo powstanie tego pojęcia, jego podkład historyczny i wszystkie cechy ujemne, jakich słowo „szlachetczyzna” poniekąd synonimem się stało. Cechami tymi są: niesprawiedliwość, pozwalająca sobie na przywłaszczanie wszelkich prerogatyw i przywilejów, arogancja w stosunku do innych, wywyższanie się (szczególnie ponad stan chłopski). Dalej ujemnymi cechami szlachetczyzny są: zamykanie do wystawności i przekonanie o swej wyższości. Z przekonania tego płynnie rozumowanie szlachetczyzny, że dzięki tej właśnie swej wyższości powołana jest do rządzenia Państwem, ale że do tego właśnie rządzenia nie potrzeba jej ani umiejętności ani przygotowania. Pracę bowiem pozostawia szlachetczyzna pogardzanemu przez nią szeregowi człowiekowi, dla siebie zatrzymując jedynie błyskotliwe reprezentowanie w kraju i zagranicą. Prof. Bujak stwierdza, że szlachetczyzna w tym pojęciu przetrwała aż do naszych czasów. Analogią jej bowiem jest dzisiejsza elita.

„Współczesna elita — pisze prof. dr. Bujak — nie składa się wprawdzie wyłącznie z szlachty herbowej; atoli socjologicznie przedstawia się jakby jej kontynuacja i posiada wszystkie niemal jej cechy”.

Autor, rzeczowo stwierdziwszy i rozwinąwszy przed czytelnikiem ujemne cechy „szlachetczyzny - elity” i wskazawszy na niebezpieczeństwa, anarchię i upadek, jakich w dziejach Polski była i jest przyczyną, wskazuje konieczność wypłenicia tych ujemnych cech szlachetczyzny, będących wrogami prawdziwej demokracji. Bezstronnie jednak stwierdza autor dalej, że i szlachetczyzna posiadała instynkty demokratyczne i jednostki rzetelne, wykształcone, pracowite, które dużo zdziałały dla dobra Polski i demokracji.

Artykuł pisany jasno, rzeczowo, obiektywnie, ciekawie i pięknym językiem, daje doskonały psychiczny obraz omawianego tematu i historyczne go rozwoju szlachetczyzny.

Z artykułem prof. dr. Bujaka łączy się poniekąd drugi z kolei p. Jana Zamorskiego zatytułowany „Sprawa chłopska w Polsce odrodzonej”. Za nim przystąpimy do omówienia zasadniczej treści, zwracamy uwagę na pierwszy ustęp, początek artykułu.

Jest to niezmiernie ciekawa zapowiedź omówienia pewnej sprawy, którą można by ująć w jednym zdaniu: Hasło Warszawy — „Państwo to ja”. Uwagi autora na ten temat są tak słuszne i prawdziwe, że z największym zainteresowaniem oczekiwać należy dalszej rozprawy na temat — niebezpieczeństwa Wschodu, — które staje się istotnie coraz groźniejszym.

Zasadniczo w artykule swym p. Jan Zamorski ostro rozprawia się z zakorzenioną, a niesprawiedliwą niechęcią do chłopów. Tkwi ona nie tylko w szlachetczyźnie — elicie ale i w innych odłamach społeczeństwa, robiących nawet z przeciwnikami swoimi front przeciwko chłopom. Podstawą owej niechęci jest przekonanie, że chłop to rasa niższa. Autor wykazuje dalej, że chłop uważany jest za wola roboczego, którym można się posługiwać do wykonywania różnych prac, do obrony Państwa szczególnie (jako wojsko), ale nie wolno mu brać udziału w decydowaniu o dalszych losach uwolnionego, zdobytego i obrończego przez tegoż właśnie chłopów Państwa. Postępowanie takie w sto-

sunku do chłopów określić się da jednym zdaniem: „Murzyn zrobił swoje, — murzyn może odejść”. Autor stwierdza niestety, że nawet „Francuzi o swoich murzynach tak nie piszą” jak czasem polscy autorowie o polskim chłopie. Poza tym autor wykazuje, że niechęć do chłopów tkwi i płynie najbardziej z Królestwa.

Autor przypomina deklarację praw człowieka, tego „dorobku francuskiej rewolucji i wszelkiej demokracji”, będącego zrealizowaniem zasad chrześcijańskiej religii. Przypomina prawa obywatelskie chłopów, które istniały od kilku pokoleń w obydwóch zaborach niemieckich, a później i w rosyjskim i piętnuje kradzież moralną, dokonywaną systematycznie na chłopach i różne sposoby zohydzenia i uciskania warstwy chłopskiej.

Autor wspomina dalej o „jędzywiczowskich” reformach szkolnych i odmawianiu chłopu prawa i zdolności do kulturalnego podniesienia się i kształcenia oraz o absurdalnym i niesłusznym zarzucie stawianym przez inteligencję pod adresem chłopów i ruchu ludowego, jakoby on właśnie

obniżał poziom dzisiejszej „inteligencji”. Obniżenie poziomu kulturalnego i moralnego inteligencji przypisać należy innym czynnikom i przyczynom. Zresztą twierdzenie takie, wysuwane przez „inteligencję”, wystawia jej samej tylko świadectwo słabości i ubóstwa, tak etyki i kultury. Przy tej okazji właśnie przeciwstawia p. Zamorski sławne nazwisko chłopów-inteligentów — od kardynałów, bi-

skupów, generałów i profesorów uniwersytetów zaczawszy, a na pomocnikach kancelaryjnych skończywszy — oraz już nie sławne, a osławione nazwiska, wyłącznie z inteligencji się rekrutujące, a znane przez wstrętne, haniebne procesy o nadużycia pieniężne itd. Sporo tych nazwisk jest wprost „jakby z herbarza wyjętych”.

ciąg dalszy w następnym numerze



Jeden kwiat — to jeszcze nie bukiet...

A i jedna filiżanka kawy słodowej Kneippa nie może zdziałać cudów! Pijąc natomiast codziennie wysmienitą i pożywną kawę słodową Kneippa, wzmacniamy nasz organizm. A tanio jest ona także, to wysmienito

Kawa Słodowa Kneippa

Sześć rozpraw prasowych przed sądem Pięć wyroków uwalniających — jeden skazujący

W poniedziałek 4 bm. na wotandzie Sądu Grodzkiego w Grudziądzu znalazło się sześć procesów prasowych przeciwko naszym wydawnictwom. Rozprawom przewodniczył p. sędzia Gasiorowski, oskarżał p. prok. Wandke. Obronę wnosili p. mec. Marszałik.

Pierwsza rozprawa dotyczyła nr. 107 „Gazety Grudziądzkiej” z dnia 16. 9. 37, w której umieszczono art. pt. „Głupota czy demagogia”, krytykujący naszą politykę w stosunku do Gdańska. Obrona podnosiła, że w art. tym nie ma żadnych znamion przestępstwa, gdyż rzeczywistość wykazuje, że rząd polski istotnie nie potrafił do-

pilnować interesów polskich w Gdańsku.

Sąd po krótkiej naradzie wydał wyrok uniewinniający ponieważ w art. tym nie dopatrzyl się znamion przestępstwa z art. 170 k. k.

Następna rozprawa dotyczyła „Gońca Nadwiślańskiego”, w której omawiana była sprawa eksmitantów koczujących nad Wisłą. Na ławie oskarżonych prócz red. odpowiedzialnego p. St. Kunza (sen.) zasiadł również ławnik miejski b. poseł p. Mazur, autor artykułu.

Jako świadka powołano urzędnika Magistratu p. Wieczorka. W sprawie tej sąd wydał wyrok unie-

winniający oskarżonych albowiem wiadomość podana w „Gońcu” o bezrobotnych koczujących nad Wisłą jest prawdziwą.

Kolejna sprawa, która toczyła się przy drzwiach zamkniętych dotyczyła notatki zamieszczonej w „Gońcu Nadwiślańskim” nr. 13 o śledztwie przeciwko działaczowi ludowemu z Małopolski em. kpt. Schramowi.

Sąd i w tej sprawie wydał wyrok uniewinniający podając w motywach, że notatka ta nie zawierała szczegółów samego śledztwa a tylko wiadomość informacyjną o samym fakcie śledztwa. To zaś nie mogło szkodzić biegowi dochodzeń sądowych.

Czwarta sprawa dotyczyła nr. 197 i 198 „Gońca Nadwiślańskiego” oraz nr. 99 „Gazety Grudziądzkiej”, w których to pismach w art. pt. „Łgarstwo Gazety Polskiej” kwestionowano prawdziwość podanych przez tę gazetę wiadomości dotyczących strajku chłopskiego w ub. roku. Rozprawa toczyła się również przy drzwiach zamkniętych.

Sąd wydał wyrok uniewinniający, albowiem nazwanie akcji strajkowej przez „Gazetę Polską” akcją anarchistyczną jest niewłaściwe, boć strajk jest akcją dozwoloną. Nie dopatrzyl się sąd również w tym artykule treści nawołującej do czynów niedozwolonych.

W piątej sprawie sąd rozpatrywał artykuł z nr. 18 „Gońca Nadwiślańskiego” z rb. pt. „Kirtiklisiada”. Akt oskarżenia zarzucał osk. Kunzowi (sen.) przestępstwo z art. 170 i 127 k. r.

W sprawie tej oskarżony red. Kunz (sen.) skazany został na 3 miesiące aresztu i ponoszenie kosztów sądowych za przestępstwo z art. 127 k. k. Natomiast z art. 170 k. k. sąd uwolnił oskarżonego.

Wreszcie w ostatniej sprawie, gdzie chodziło o art. opisujący zajścia w Racławicach w kwietniu ub. roku, zapadł wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary, natomiast zapadło postanowienie o przepadku wspomnianego numeru „Gońca Nadwiślańskiego”.

Dzienniki polskie w Ameryce o PAT-icznej

Prasa polska w Ameryce występuje z ostrym protestem przeciwko temu, że urzędowa Polska Agencja Telegraficzna o Kongresie Stron Ludowego odbytym ostatnio w Krakowie, w komunikatach swoich podaje zaledwie kilka wierszy. A dziennik „Nowy Świat” wydawany w Nowym Jorku zwrócił się do „Polskiej Agencji Telegraficznej” z takim zapytaniem: „Cóż to jest?”

Kpiny z nas wszystkich! Oficjalnie nie się nie działo w Krakowie!

Trzeba więc czekać, aż plotki nadejdą.

Czy mamy przyjmować tylko to, co nam w telegramie oficjalnym podają?

Przeciw takiemu wysoce szkodliwemu gaszeniu światła i dławieniu prawdy w Polsce i o Polsce, — zakładamy protest!

Chcemy wiedzieć, co się w Polsce dzieje i mamy prawo wiedzieć!

I słusznie. Bo jeżeli PAT. potrafi o byle jublu, byle checy o nowoj podawać całe olbrzymie komunikaty, to podawanie w kilku wierszach o tak ważnym fakcie jakim był kongres ludowy, jest na prawdę kpunami.

Konfiskata przemówienia prezesa Sądu Najwyższego

Konstytucja nasza, dziś obowiązująca w artykule 5 zapewnia obywatelom wolność sumienia, słowa i zrzeszeń z zastrzeżeniem że granicą tych wolności jest dobro powszechne. Oczywiście w praktyce, w życiu bywa bardzo rozmaicie, a prasa niezależna, opozycyjna ulega ciągłym konfiskatom. Doszło ostatnio nawet do tego, że konfiskacie uległo przemówienie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, wygło-

szone na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, a traktujące o niezawisłości sądów.

Nie można więc powiedzieć by panowały u nas w dziedzinie obywatelskiej wolności słowa stosunki zdrowe. Przeciwnie stosunki te są arcyniezdrowe i nie spotykane w żadnym niedyktatorskim państwie.

Wyrok w procesie o nadużycia w aresztach sądowych w Śniatynie

W sobotę ogłoszony został wyrok w sensacyjnej sprawie o nadużycia w śniatyńskim areszcie przy sądzie grodzkim.

Sąd skazał dozorcę aresztów, Władysława Tłuczka vel Płóczka na łączną karę 18 miesięcy więzienia, jego żonę, Marię, na 8 miesięcy więzienia, strażnika Antoniego Kurowskiego na 6 miesięcy z zawieszeniem, Anne i Wasyla Hryciuków, Marię Nykiforuk, Paraske Bileczuk, Marię Tanasij i Wernera Uschera — po 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem, wreszcie Iwana Kowcuniaka na 2 tygodnie bez warunkowego aresztu.

W obszernych motywach przewodniczący dr Król wskazał, że afera śniatyńska naruszyła powagę i interes wymiaru sprawiedliwości. Winnymi tego są Tłuczkiowie, a zwłaszcza Maria Tłuczka, która „urzędowała” za plecami męża i brała na prawo i lewo od rodzin więźniów łapówki w zamian za udzielanie pensjonariuszom więzienia śniatyńskiego ulg. Tłuczek nie raz przeciwstawiał się zgubnym wpływom małżonki, która jednak nawet pod jego nieobecność zwalała więźniów na „krótkoterminowe” urlopy imieninowe lub świąteczne.

Tłuczek, pozostający pod przemożnym wpływem żony, został uznany winnym szeregu wykroczeń przeciwko regulaminowi więziennemu, oraz winnym namawiania do fałszywych zeznań niektórych

więźniów przesłuchiowanych w charakterze świadków w toku procesu.

Sąd odmówił wnioskowi obrony o zwolnienie osk. Tłuczka z aresztu śledczego. Zarówno prokurator jak i obrona zapowiedzieli apelację.

Katastrofa w Kopalni 2 górników zabitych 5 rannych

Z Katowic donoszą:

W podziemiach kopalni Wanda-Lech w Nowej Wsi wydarzyła się katastrofa górnicza. Z niewyjaśnionych na razie przyczyn nastąpił w podziemiach kopalni gwałtowny wstrząs, który spowodował załamanie się filaru.

Wskutek oberwania się mas we-

glia zasypanych zostało siedmiu górników. Pięciu wydobyto rannych na powierzchnię. Dwaj pozostali, Wincenty Gierak i Paweł Weinraub ponieśli śmierć na miejscu.

Katastrofa wydarzyła się na głębokości 600 m.

W Łucku rozpoczął się nowy proces o nadużycia w dyrekcji lasów państwowych

Sąd Okręgowy w Łucku, w składzie wiceprezes S. O. Roszkowski i sędziowie S. O. Augustynowicz i Sokal, przystąpił do rozpatrywania drugiej z rzędu sprawy o dokonane nadużycia w dyrekcji lasów państwowych w Łucku

Na ławie oskarżonych zasiadł naczelnik wydziału nieużytków i gospodarstw leśnych, Stanisław Nanowski, obwiniony o różne nadużycia, jakich miał się dopuścić na zajmowanym stanowisku na szkodę Skarbu Państwa. Na podstawie ekspertyzy ksiąg, nadużycia osk. Nanowskiego miały przekroczyć 5.000 zł.

Na rozprawę, rozpisana na 2 dni, sąd wezwał ogółem około 40 świadków dowodowych i odwodowych. Z uwagi na osobę oskarżonego, proces wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

Kanonizacja bł. Andrzeja Boboli

Z Citta del Vaticano donoszą, iż w czasie konsystorza przy udziału kolegium kardynalskiego, patriarchów, arcybiskupów i biskupów, Ojciec św. wezwał obecnych do przeprowadzenia głosowania w sprawie kanonizacji błogosławio-

nych: Andrzeja Boboli, Giovanniego Leonardiego i Salvatora da Horta. Uchwała w tej sprawie zapadła jednomyślnie. Po ogłoszeniu uchwały Ojciec św. zapowiedział, że uroczystości sanktyfikacyjne odbędą się w dn. 17 kwietnia.

Katastrofa kolejowa w Jugosławii

Belgrad. — Ubiegłej nocy wydarzyła się w pobliżu stacji Szargan na linii Belgrad — Sarajevo tragiczna katastrofa kolejowa.

W miejscu, w którym tor jest bardzo nieprzejrzysty, parowóz pociągu osobowego najechał o godz. 2 w nocy na wielki głaz skalny, znaj-

dujący się na szynach. Parowóz oraz 2 wagony 3 klasy wykoleiły się i spadły w przepaść. Dotychczas z pod gruzów wagonów wydobyto zwłoki 6 pasażerów. 16 dalszych osób jest rannych. Stan 10 rannych budzi poważne obawy. (ATE)

Rozpedzony samochód wpadł w tłum 7 osób zabitych — 20 rannych

Rzym. — W niedzielę w godzinach popołudniowych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek podczas tzw. „wyścigów tysiąca mil”.

Samochód firmy „Lancia” prowadzony przez wyścigowca Bruzzo, wjechał w tłum przyglądającej się wyścigom publiczności. Wskutek wypadku 7 osób postradało życie a

20 odniosło lżejsze i cięższe obrażenia. (ATE)

Kto szanuje chłopca Szanuje całą Polskę

przyczynę śmierci. Wszystko razem wzięte przedstawia się bardzo zagadkowo.

— Wcale się temu nie dziwię, bo nie wyobrażam sobie tego domu bez tajemnic. Nie chciałabym za nie tam służyć albo mieszkać — tak się boję ludzi z Lawrence Court, że umarłbym na pewno ze strachu. Na przykład, wie pan o tym, że Prebble włóczy się w nocy po okolicy?

John nastawił uszu.

— Nie. Mówi pani, że się włóczy po nocach? A po co?

— Nie wiadomo. Tatusz zasiadł się wieczoraj w miasteczku do północy. Gdy w powrotnej drodze przechodził koło majątku Lawrence'ów, ujrzał Prebble'a w parku. Prebble też spostrzegł ojca i schował się prędko za drzewo.

— Nie widzę w tym nic szczególnego — odparł rozczarowany John. — Może chciał odetchnąć świeżym powietrzem albo nie mógł spać... Dowiem się jednak, czy powiedział inspektorowi, że o dwunastej w nocy nie był w swoim pokoju. Może to mieć swoje znaczenie, ponieważ Archie Lawrence zmarł w altanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

FERRY ROCKER

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

36

Dochodziła czwarta, gdy John Harrigan został wezwany do przesłuchania. Ku jego wielkiemu zdowoleniu trwało to bardzo krótko.

— Chcę wiedzieć tylko to, co ma bezpośrednią łączność ze sprawą. Kiedy pan widział po raz ostatni pana Archie'go Lawrence'a?

— Wezoraj wieczorem. Przy obiedzie.

— Jakie wrażenie na panu zrobił?

— Zdawało mi się, że był trochę podniecony. Jadł mało. O ósmej poszedłem do swojego pokoju.

— Co pan tam robił?

— Czytałem. Około dziesiątej położyłem się do łóżka.

— Nie słyszał pan w nocy hałasu albo jakich dziwnych szmerów?

— Nie. Chociaż... przepraszam. Zbudziłem się przed północą — na korytarzu zupełnie wyraźnie trzeszczała podłoga, jak gdyby ktoś tamtędy przechodził. To się nie potwórzyło, więc zasnąłem wkrótce.

Po pięciu minutach John się znów znalazł w hallu. Odnosił wrażenie, że jego zeznania nie miały najmniejszej wartości dla inspektora. Nie powiedział o znalezieniu pudełka ze szpryką i z ampułkami. Osadził, że postąpi rozsądniej, jeśli o tym zawiadomi inspektora Hardy'ego.

Jeszcze nie było piątej, jednak Dorota Elford już czekała na umówionym miejscu. Ta drobna okoliczność napęłała Johna uczuciem niezmierniej radości. Dziewczyna

wydała mu się jeszcze bardziej czarująca niż wczoraj.

— Dzień dobry pani! — zawołał promieniejąc. — Strasznie się obawiałem, że znów będzie deszcz padał.

— Przyszłabym, gdyby nawet lało jak z cebra — odpowiedziała Dorota.

Zdawało się, że nie sprawiło jej to przykrości, że John przytrzymał jej dłoń dłużej, niż należało.

— Przecież musiałem wiedzieć, co się u nas dzieje! — ciągnęła. — Dziś rano jeździł pan z Rankinem do miasteczka, wrócił pan samochodem, a później przeleciał motocyklem z przyczepką, w którym siedzieli policjanci i jakiś cywilny jego- mość. Jestem okropnie ciekawa, co to wszystko znaczy.

John też pałał niecierpliwością obwieszczenia niezwyklej nowiny. Wytrzymał parę chwil, by spotęgować wrażenie i rzekł wreszcie.

— Wezoraj wieczorem w bardzo dziwnych okolicznościach zmarł Archie Lawrence.

— Archie? Kto to jest? Stary czy młody?

— Młody. Lekarz przypuszcza, że jego otruli... no, i dlatego zjechała komisja policyjna. Ustalają

Wiadomości bieżące

Czwartek 7 kwietnia 1938 r.

Czwartek: Epifaniusza
Wschód słońca: 4,59; zachód: 18,19
Piątek: Siedmiu Boleści NMP
Wschód słońca: 4,57; zachód: 18,20
Sobota: Marii
Wschód słońca: 4,55; zachód: 18,21

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”**
wydajemy w objętości 6 stron. Zrazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”

WOJ. CENTRALNE

KRWAWY NAPAD BANDYCKI

Warszawa. — W Henrykowie położonym przy szosie Warszawa - Jabłonna do mieszkania drogomistrza Czesława Namojskiego wtargnęło w nocy kilku bandytów. Zostali oni spłoszeni, wobec czego rzucili się do ucieczki. Jeden z bandytów wystrzelił z rewolweru i zranił Namojskiego w głowę. Rannego przewieziono do szpitala do Warszawy. Bandyci zbiegli.

SKAZANIE KOLEJARZY

Białystok. — Sąd Okręgowy skazał na nadużycia finansowe, dokonywane na szkodę kolei państwowych, Stanisława Olezaka na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat i Józefa Krasiejko na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw na 3 lata.

SZCZEGÓŁY AFERY W STAROSTWIE BIAŁOSTOCKIM

Białystok. — W wyniku śledztwa w sprawie nadużyć, popełnianych przez referenta karno-administracyjnego w białostockim starostwie powiatowym, mgra Kazimierza Borwicza, ujawniono dotychczas że w afere zamieszanych jest 9 osób z terenu powiatu: Mowsza Fiszliewicz, Perla i Boruch Belcowie, Izaak Gierszuni, Sender Fajnemann, Zajdel Borer, Abram Ciemnik, Daniel Kagan i Samuel Zbenowicz.

Nadużycia polegały na zmniejszaniu przez Borwicza kar administracyjnych, za co brał od zainteresowanych łapówki. Borwicz przybył do Białegostoku z Nowogródka, gdzie pełnił obowiązki wicestarosty, a następnie zastępcy naczelnika wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa.

Oprócz Borwicza osadzono w więzieniu Daniela Kagana i Samuela Zbenowicza; pozostali współuczestnicy afery znajdują się pod dozorem policyjnym.

CZAS TO PIENIADZ

Praktyczność pani Ziuty jest ogólnie znana. Przyjaciółki mówią z zazdrością o jej umiejętności oszczędzania czasu, pracy i pieniędzy. Weźmy jako przykład chociażby pranie. Kwestia ta dla pani Ziuty jest prosta i nie kłopotliwa, gdyż połowę czasu oszczędza ona przez namoczenie bielizny w roztworze Henko, który rozpuszcza i już częściowo usuwa brud. Reszty dokonuje gotowanie bielizny przez 15 do 20 minut w roztworze Persilu, a po wypłukaniu bielizny w czystej wodzie z dodatkiem Silu, lśni ona nieskazitelnie białą. Na tych kilku prostych zabiegach polega cała praca prania i p. Ziuta nie wysiliwszy się znów jest wolna.

MAŁOPOLSKA

GROŹNY POŻAR

Kraków. — Ubiegłej niedzieli wybuchł przy ul. Mazowieckiej w Krakowie pożar. Podycany wiatrem ogień przerzucił się na sąsiednie budynki. — Ogółem spaliły się trzy budynki mieszkalne kryte słomą oraz dwie stodoły i trzy szopy. Straty wynoszą ponad 60.000 złotych.

UTONIECIE Z PRZYCZYNY WICHURY

Stróże. — Panujące ostatnio wiatry przechodzące w huragan spowodowały śmiertelny wypadek w Stróżach

(woj. krakowskie). W czasie szalejącej wichury przechodził kładka przez rzeczną przez rzekę Białkę 8-letni Jan Świnik. Silny poryw wiatru stracił chłopca z kładki do wody, a że wypadku nikt nie zauważył, chłopiec utonął.

Zwłoki ofiary tragicznego wypadku wyrzuciła rzeka kilkaset metrów poniżej miejsca wypadku.

KRESY WSCHODNIE

HOTEL DLA ZŁODZIEI

Równo. — Policja rówieńska aresztowała właściciela domu noclegowego przy ul. Obwodowej w Równem, Altmana Mojżesza, który trudnił się kradzieżami i paserstwem. W jego domu noclegowym zatrzymali się złodzieje z Warszawy, Lwowa, Wilna i innych miast, którzy dokonywali kradzieży w Równem i okolicy. Skradzio-

ne zaś rzeczy sprzedawali Altmanowi. Obecnie Altman odpowiadał przed rówieńskim sądem grodzkim, który skazał go na 2 lata więzienia.

SKAZANIE DEFRAUDANTA

Łuck. — Przed trybunałem łuckiego sądu okręgowego odbyła się rozprawa przeciwko niej. Nanowskiemu, byłemu p. o. kierownikowi biura w Dyrekcji Lasów Państwowych w Łucku, oskarżonego o przywłaszczenie kwoty 4.300 zł. Wraz z Nanowskim zasiadł na ławie oskarżonych właściciel mniejszego sklepu z żelazem Borys Fisz.

Na przewodzie sądowym tak Nanowski jak i Fisz nie przyznali się do zarzucanych im przewinień. Sąd skazał Nanowskiego na 2 lata i 2 miesiące więzienia, a Fisz na 8 miesięcy więzienia.

Huragan zabił 3 osoby

Szalejąca w ciągu kilku dni nad Polską wichura wywołała znaczne szkody w Małopolsce Wschodniej.

W śródmieściu Stanisławowa huragan zerwał z jednego z domów dach, zabijając przechodnia Bazylego Perehineca, pomocnika handlowego i ciężko raniąc ks. dr. Jaglarza, katechetę państw. gimnazjum żeńskiego w Stanisławowie oraz dorożkarza Korna.

Ks. dr. Jaglarz, przewieziony do szpitala, znajduje się w agonii.

Na ul. Batorego wicher wyrwał żelazny parkan, przygniatając bramą 6-letniego syna dozorcę, Jarosława Pawlikowskiego.

Dziecko odniosło tak ciężkie ra-

ny, że po przewiezieniu do szpitala zmarło.

W Czortkowie przy ul. Głębokiej wicher wyrwał olbrzymie drzewo wraz z korzeniami. Drzewo runęło na dwupiętrowy dom, powodując częściowe uszkodzenie dachu.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DŁA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE: KATARZE

Szaleniec sprofanował wnętrze kościoła

Do kościoła w Chrzeczynie pod Tomaszowem Mazowieckim przybył mieszkaniec Łodzi Teodor Choma i dopuścił się zbrodniczej profanacji wnętrza świątyni. Zbrodniarz połamał drzewca chorągwi, potłukł figury święte i zdemolował całe urządzenie kościoła. Szaleniec został ujęty przez kościelny Pro-

wadzony przez wieś został zaatakowany przez ludność, która go dotkliwie pobiła. Na posterunku policji w Tomaszowie stwierdzono, że Choma jest chory umysłowo, jest to już drugi wypadek, gdyż poprzednio usiłował on zniszczyć ołtarz w kościele w Olborsu.

Samowolna ekshumacja powodem makabrycznego procesu

Makabryczną sprawę rozpatrywał ostatnio lwowski Sąd Zamiejski.

Oto po pogrzebie wieśniaczki Mraskowej, zmarłej w jednej z wiosce rozeszła się w czasie stopy pogrzebowej pogłoska, że Mraskowa pochowana została w śnie letargicznym.

Pijani biessadnicy o północy przystąpili na własną rękę do ekshumacji zwłok, przy czym wobec oporu dozorcę ementarnego dotkliwie go pobili.

Dopiero interwencja policji zlikwidowała całe zajście, a awanturnicy postawieni zostali przed sąd.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 6 kwietnia 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica zbier.	26,75—27,25	24,50—25,00	26,00—26,25	24,00—25,25
Zyto zbierane	29,00—29,50	18,25—18,50	19,50—20,00	18,75—19,00
Jęczmień	16,75—18,00	16,25—17,50	17,75—18,00	16,50—17,00
Jęczmień brow.	19,50—20,00	—	—	—
Owies	19,75—22,00	16,50—18,00	19,50—20,00	17,75—18,25
Maka pszen. 65%	37,50—39,50	36,50—37,50	36,00—37,75	37,75—38,75
Maka żytnia 65%	28,25—28,75	26,75—27,75	31,00—31,50	28,75—29,25
Otreby pszenne	14,75—15,25	13,50—14,50	12,50—12,00	14,25—14,75
Otreby żytnie	12,25—12,75	12,00—13,00	11,75—12,25	12,50—13,00
Rzepak zimowy	53,00—54,00	54,00—55,00	54,50—55,50	51,00—53,00
Groch polny	24,00—26,00	—	26,50—27,50	23,00—25,00
Groch Wiktorja	23,00—29,00	22,00—24,50	29,50—31,00	12,00—25,00
Kuchy rzepak.	15,50—16,00	16,00—17,00	19,00—19,50	26,75—17,50
Kuchy lniane	19,00—19,50	20,00—21,00	22,25—23,75	20,50—21,25
Ziemniaki sadz.	10,— 12,—	—	4,00—4,50	4,50—6,00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	4,75—5,00	—	—
Słoma prasow.	6,00—6,50	5,50—5,75	—	6,50—6,75
Siano luźne	—	7,10—7,60	7,50—8,50	7,50—8,00
Siano prasow.	8,00—9,00	7,75—8,25	—	8,50—9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —; Praga 33,06; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 23,92
Wartość dolara: 5,25 —; Wartość gramu złota: 5,92



Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

Uwaga, powiat Kutno! W dniu 8 kwietnia o godz. 10-ej rano odbędzie się Zebranie Zarz. Pow. oraz Zarządów Kół.

W niedzielę, dnia 10 kwietnia odbędzie się w Kutnie zjazd statutowy. Zbiórka w Sekretariacie Stronnictwa Ludowego o godzinie 12-ej. Wstęp za legitymacjami na rok 1938.

Za Zarząd pow. Prezes Fudała.

POW. PUŁTUSK. W dniu 10 kwietnia odbędzie się Zjazd Statutowy S. L., powiatu pułtuskiego we wsi Kacice, początek o godz. 2-ej po poł. Na porządku obiad między innymi wybór władz powiatowych Stron. Ludowego.

Prezes Warda Kazimierz.

POW. GRÓJEC. Dnia 10 kwietnia odbędzie się kurs w Tarcynie, w remizie straży pożarnej. Początek o godz. 13-ej. Na kursie wygłoszony będzie referat b. min. p. A. Ładosia, pt. „Pokój, czy wojna” Zarząd Pow. S. L. w Grójcu.

NIESZAWA. 10 kwietnia godz. 2 po poł. we wsi Sadlnik, gm. Osiecin, odbędzie się Zebranie Zarządu Powiatowego i Prezesów Kół.

Będą omawiane ważne sprawy. Przybędzie Prezes Czapski.

Ospalski.

BACZNOŚĆ POW. CZĘSTOCHOWA. W dniu 10 kwietnia o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w Sekretariacie Powiatowym Stronnictwa Ludowego w Częstochowie II. Aleja 22. Konferencja wszystkich Zarządów Kół S. L. w powiecie częstochowskim i Zarządu Powiatowego. Sprawy bardzo ważne, udział obowiązkowy.

Za Zarząd Powiatowy Stron. Ludow. Ludwik Lechowski, prezes.

Interes ludności wsi naszym pierwszym celem!!

Bydło i mięso

z dnia 5-go kwietnia 1938 r.
Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	81—89	64—68
Woły mięsiste	63—70	54—60
Stadniki wytucz.	68—78	60—64
Stadniki mięsiste	60—69	52—58
Stadniki mierne	—51	40—42
Krowy wytucz.	81—89	60—68
Krowy mięsiste	63—71	52—58
Krowy mierne	48—51	20—30
Jalówki wytucz.	—	64—68
Ciołeta db. odżyw.	76—87	66—74
Swinie:		
ponad 150 kg.	98—102	—
120—150 kg.	91—97	88—90
100—120 kg.	85—89	84—86
80—100 kg.	81—86	80—82
mięsiste ponad 80 kg.	—	77—79

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 26,35
100 franków francuskich	zł 16,50
100 franków szwajcarsk.	zł 121,75
100 belgów belgijskich	zł 89,30
100 koron czeskich	zł 14,60
100 guldenów gdańskich	zł 100,00
100 marek niemieckich	zł 101,00

Do ciast wielkanocnych:



Niezrównana książka z przepisami Dra. A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy

Zaburzenia ŻOŁADKOWE



są przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą złą przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszek przez regularne wypróżnienie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

służą się przy obstrukcji, normują trawienie, czyszczą łagodnie i bezboleśnie, przeciwdziałają tworzeniu się tłuszczu, wydalają substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajenia. Słusowane są również skuteczne w cierpieniach wątroby, nerek i pęcherza, kamicy żółciowej, reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

Świątynia Sybilli

Wróżby i wyrocznie Podręcznik praktyczny dla tych co pragną przeniknąć mroki przyszłości i dla osób szukających miłej rozrywki towarzyskiej i...

Część pierwsza: Kabałistyka, Chiromancja i Planoskopia z ilustracjami.
Część druga: Jedyny pierwszy sennik Egiptu-Arabii, wielokrotnie wypróbowany i zawierający 1500 numerowanych objaśnień.
Część trzecia: Przepowiednie ze sławisk atmosferycznych. Wierzenia dawnych czasów. Zamawiania i rzućcie uroków. Likantropia. Pragnostyki popularne.

Nap. Mieczysław Rościszewski Cena 3 zł. Do książki dołączymy i przesłamy portretum należy 25 gr.
Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO Grudziądz



SPRZEDAŻE
Dom
stodoła chlew 2 morgi ogrodu sprzedam. Cena 5 000 zł. Konary 117 pow. Rawicz woj. poz. (54 42 (znaczek) (50



Wrtwórnia instrumentów Muzycznych **Franciszek Niewczyk** **Lwów** ul. Grodecka 2-8 poleca najtańszej wszelkie instrumenty oraz przybory. Przyjmuje naprawy. Cenniki na żądanie

Osada
buraczana - anulacyjna 62 43 morgi łąka, olszyna, morgi sprzedam Suchary, dnia okolica, sprzedam zaraz Cena 15.000 zł. Of do Gaz. Grudź pod nr. 58

St. Leśnowski
O nawozach pomocniczych
cena z przysyłką 1,75 zł
Książkę wysyłamy tylko ko za poprzednim na desłaniem pieniędzy
Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu

KSIĄŻKI ZA BEZCEN
DRUGI katalog książek po cenach niższych „Wiosna 1938” wysła darmo **DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ** Warszawa, Plac 3 Krzyży 8 (drugie podwórze)
Sprzedaż na miejscu i w Księgarniach

Majątki
Poznańskie prywatne 14 morg 4500, 34 morgi 7000 55 morg 11,000 110 morg 20,000 wszystkie zabudowania murowane kompletne inwentarze. Władysław Sobczak Ostrzeszów Poznańskie (znaczek) (30



Złotarnia szukajcie
nie znajdzie się człowieka który by nie uznał **korzyści płynących z ogłoszeń**

Gospodarstwo
około 28 morg w tym staw rybny w dużej kościelnej wsi z powodu spłaty spadkobierców sprzedam natychmiast. Budynki w dobrym stanie, kompletny żywy i martwy inwentarz. Cena według umowy. Marawski Julian, Pokrzydło, pow. Brodnia, st. kolej. Jajkowo.

Usun zmęczenie NÓG!

Bóle nóg złagodzone w ciągu 10-lu minut w tej kojącej kąpieli nożnej



Aby położyć kres zmęczeniu nóg po ciężkim dniu pracy, by ulżyć zapaleniu i spuchliznie, by wreszcie zmieścić odciski i stwardnienia, wystarczy wysypać garść Saltrat Rodell do kąpielii nożnej. Tlen, wydziela się z Saltrat Rodell przy zetknięciu z gorącą wodą, przenika rozpaloną skórę, pobudza i przywraca normalny obieg krwi. Dzięki odżywcemu, naturalnemu działaniu tlenu skóra jest odświeżona, obrzęk znika, nogi zaś tak dalece wzmocnione, że można chodzić z największą swobodą w ciasniejszym nawet obuwiu. Najpocząwszy odciski miękką do tego stopnia, że możemy je z łatwością w całości usunąć palcami, wraz z korzeniami. Dziś jeszcze weź kąpiel nożną z Saltrat Rodell. Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Koszt jest nieznaczny. Szczegółowy wynik gwarantowany. Skład główny: „Ontax”, Warszawa, Traugutta 3.

Radloprogram z Warszawy

PIATEK, 8 kwietnia.

Warszawa. 6,15 Kiedy ranne wstają zore; 6,20 Gimnastyka; 6,40 Muzyka (płyty); 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka (płyty); 8,00 i 11,15 Audycja dla szkół; 11,40 Muzyka (płyty); 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,03 Audycja południowa; 13,00—15,30 Przerwa; 15,30 Wiadom. gospodarcze; 15,45 „Płyniemy wielką rzeką” — audycja dla dzieci starszych; 16,05 Rozmowa z chorými; 16,20 Koncert rozrywkowy; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Uczmy się mieszkać — pogadanka; 17,15 Pieśni Roberta Schumanna; 17,50 Przegląd wydawnictw; 18,00 Komunikat śniegowy i wiadomości sportowe; 18,10 Popularni pianiści jazzowi; 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni „W zaklętym borze”; 19,30 Pieśni o morzu i marynarzach; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Koncert symfoniczny; 21,00 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

SOBOTA, 9 kwietnia.

Warszawa. 6,15 Kiedy ranne wstają zore; 6,20 Gimnastyka; 6,40 Muzyka (płyty); 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka (płyty); 8,00 i 11,15 Audycja dla szkół; 11,40 Muzyka (płyty); 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,03 Audycja południowa; 13,00—15,30 Przerwa; 15,30 Wiadom. gospodarcze; 15,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci; 16,10 Koncert rozrywkowy; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Higiena w dawnych czasach — pogadanka; 17,15 Recital fortepianowy; 17,50 Nasz program; 18,00 Wiadomości sportowe; 18,10 Pogadanka społeczna; 18,15 Muzyka lekka (płyty); 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 Audycja dla polaków za granicą; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 „Fiolek z Montmartre” operetka w 3-ach aktach Emeryka Kalmana; W przerwie o godz. 20,45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22,00 Prośby i rozkazy — skecz; 22,15 Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

Odpowiedzi redakcji

— P. Rachwał Paweł, Stróża. Kalendarz wysłano. Oplacono do 1 lipca bieżącego roku

Humor



— Jakie to straszne! „Goniec” pisze że mężczyzna zabił kobietę, a następnie sam strzelił do siebie!
— A kogo właściwie wpięrow zastrzelił?
— Hm, tego w gazecie niema!

Ciekawe powieści!

Okazja!

Ceny niższe!

CZEJAD Na indyjskich stepach	CENA 15
Obraz z życia i walk Indian	15
Loango pionierów wśród Indian	15
Powieść osnuta na tle życia mu-rzynów i ich walk z handla-rzami niewolników	30
Wierzy w nieśmiertelność	15
Rok 1857, krwawe powstanie Hindułów z niesłychanym o-krucieństwem zstłumione przez Anglików	15
COOPER Ostatni z Mohikanów	15
Pogromca zwierza	15
Z krainy lwów	15
BARFUSS W kraju męczących burów	50
HOLLMANN Nad brzegami złotodajnej rzeki	50
Lupieżca rozbitków	50
Kat z Elbląga	40
J. KRASZEWSKI Szwedzi w Częstochowie	25
Czartowski Zamek	30

Książki wysła przednim nadesłaniem przesyłki za książkę doł na porto.

my tylko za po-pieniędzy. Do-czy należy 15 gr

Powyższe książki do nabycia w księgarni **Zakładów Graficznych i Wydawniczych W. Kulerskiego Grudziądz (Pomorze)**